KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC, środa dnia 19 kwietnia 1922 roku Nr 87. Rok XVI.

Zwycięzcy i zwyciężeni.

Kiedy u stóp koalicji były państwa centralne, Europa odetchnęła swobodniej. W Wersalu rozpoczęły się targi o niedźwiedzią skórę. *Zwyeięzcy* schowali miecz do pochwy i ocierali pot z czoła. Nastała chwila wypoczynku i znużenia wojennego. Znużenie to ogarnęło wszystkich *z wyjątkiem Zwyciężonych.* O Austrji niema co mówić, umarła babcia i niema jej, lecz Prusy!

Rzesza niemiecka — jak kot, którego choćby zrzucić z dachu na głowę, to on zawsze upadnie na nogi — gotowa jest dziś znów do odwetu. Mimo pozornego rozbicia i rozprężenia panuje tam ład, porządek, wir pracy twórczej, słowem odbudowa na każdem polu i na całej linji. Trzeci rok mija od zakończenia wojny

Dziś w Genui zebrała się wielka konferencja, której właściwym celem *są targi o rynek zbytu w Rosji.*

Szachują się wielcy protektorzy, rozszalał machiawelizm dyplomatyczny, bo każde mocarstwo pragnie „przysłużyć się Rosji w jej odbudowie i zyskać jak najszerszy teren dla swych rynków. I właśnie wtenczas gdy cała Europa odpoczywała po trudach wojny, zwyciężeni, Niemcy, nie tracili jednej sekundy. Oni byli pierwszymi, którzy faktycznie opanowali rynki zbytu w Rosji.

Prować na wschód („Drang nach Osten") idea ta przyświeca Prusom już lat tysiąc.

Dzięki przezornej i chytrej polityce, dworem carskim rządzili Niemcy. Pomiędzy Rzeszą, baronami bałtyckimi, a Petersburgiem istniał nieustany związek. Wszystkie posterunki ważne były w rękach Niemców którzy dla swej wielkiej ojczyzny przez cichą i planową kolnizację torowali sobie drogi handlowe po przez Dniepr, Wołgę, Ural, cały Sybir aż po stepy Mandżurji Mongolji.

A Generał gubernator Schmidt w Omsku w roku 1905 osadził wieńcem dookoła Omska 500 rodzin niemieckich, które pobudowały sobie wspaniałe kolonje stając się naturalnymi konsulami handlowymi dla Niemiec, a równocześnie szpiegami, co dopiero wykryło się w czasie wojny w roku 1915 i ten sam gen. Schmidt musiał sobie w łeb palnąć.

W czasie wielkiej wojny do niewoli rosyjskiej poszło około miljon Niemców, których rozrzucono po całej Rosji i Syberji.

Z tą chwilą, kiedy przyszedł moment powrotu jeńców wszyscy jeńcy państw Środkowej Europy z obozów koncentracyjnych parły na zachód, by jak najprędzej dostać się do ojczyzny. Jedynie Prusacy zachowali się zimno. Dostali oni już z Berlina poufne instrukcje i wielkie kapitały w markach. Rozkaz ten opiewał: wszyscy technicy, rzemieślnicy, handlowcy, buchalterzy, lekarze mają pozostać na stanowiskach, a przedewszystkiem wybitniejsi oficerowie organizatorzy. Każdy Niemiec powinien przyswoić sobie dokładnie język rosyjski.

I pozostali, by współpracować z bolszewikami. Wówczas, gdy Ameryka i Japonja przelicytowywały się w intrygach o wpływy na Dalekim Wschodzie, gdy sobie nawzajem krzyżowały plany, Niemcy organizowali w kraju Nadamurskim, w Mandżurji i Syberji wielkie trusty, współdzielnie, a do portów przybijały już okręty z niemieckim towarem, który kupcy rosyjscy jak Czurimy, Własowy na ślepo wykupywali. Niemcy którzy z krwi i kości są monarchistami i nacjonalistami tam na wschodzie grają na nutę bolszewicką, organizują Rosję sowiecką a po cichu pocieszają sterroryzowaną inteligencję.

Niemcy w Rosji cieszą się sympatjami aż do fundamentów i towarem swoim od dawna zasilają Rosję.

Zwycięzcy tymczasem walczą o kość, kto więcej ma mięsa ogryźć.

Rząd nasz wie co należałoby w stosunku do zdobycia rynków na wschodzie zrobić, lecz go **k r ę p u j ą** względy wyższe. Stąd u góry są 2 prądy nie zrobi nic bez porozumienia się z Anglją i Francją, czekać, aż Polsce pozwolą łaskawie w tym wielkim truście na mały udziałek, drugi zaś prąd za wszelką cenę dojść do porozumienia, choćby z samym djabłem i wszystko co tylko Polska wytworzy słać, bo Rosja potrzebuje towaru, czeka na niego pożąda go, a Polska najwięcej wojną zrujnowana także dla wewnętrznej spoistości odbudowy swego przemysłu rynków zbytu potrzebuje. Reprezentantem tego kierunku jest twórca pokoju ryskiego wiceminister p. Dąbski: I jedynie ten kierunek przedstawia dla Polski wielkie i rzeczowe korzyści.

Niemcy od lat trzech już się nadobre w Rosji zagospodarowały, zdobywając surowiec, dźwigają własne w Rzeszy fabryki, dają zatrudnienie bezrobotnym, i wkrótce będą tem czem były i pierwszym kónkurentem handlowym na kontynencie.

Dania, skromna, malutka, nie umaczała palców w wojnie, potrafiła zgadzać się z caratem i z bolszewikami; zagarnęła pod swe wpływy tylko jeden dział... tłuszcze, które przez zatokę Obską wywozi i rozsyła na cały świat jako słynne masło duńskie.

Chiny rozlały się po całym Sybirze, wykupiły we wszystkich miastach gdzie się tylko dało domy, sklepy i drogą karawanową zasypują Sybir swymi produktami.

Japonja wwozi i wywozi za miljony jen z Sybiru,

Francja, Anglja posiadają. na razie madproduktywne wielkie obszary kopalniane węgla, ropy, miedzi, złota.

Ci wielcy znajdą sposoby na wydobycie swego kapjtału.

Ameryka mimo wszystko za Jarkuckiem bije przez tajgę drogę automobilową dla eksploatacji, platyny, która leży w tundrach na bezmiernym obszarze.

Czesi poprzez Polskę utorowali sobie transit do Rosji, zajmą co lepsze placówki, bo ich przemysł wielki nie uległ wojennej ruinie.

A cóż zostanie Polsce i kiedyż Polska zyska rynek zbytu? Którędy, gdzie mamy iść?

Czy nasz **d z i s i e j s z y** przemysł pójdzie może do Niemiec, Czech, na zachód może do Szwecji, Austrji, do krajów które kwitną przemysłem?

Nasza droga tylko na wschód.

Polska, która zasilała Rosję swoją kulturą, której tysiące synów żyje i żyć będzie w imperjum rosyjskiem nie może zasypiać sprawy.

Czas „Trzeciej Rosji“ nadejść musi! Żaden Polak mający posiadłość w głębi Rosji, Turkiestanie, Uralu, Syberji, Przyarmuru nie po winien nic stamtąd ruszać. Leży to w interesie Państwa i ich. Polacy zamieszkali w Rosji to nasi naturalni konsulowie handlowi.

Pomiędzy Polską a Rosją żyje jeszcze tradycja handlowa, ruszyć się jeszcze kupą, fabrykanci poro zumieć się łatwo mogą.

Za towarem Łódzkim, Warszawskim, Białostockim, Lubelskim, Sośnowieckim tam dziś jeszcze tęsknią. Dziś zwykły ołówek że warszawski, płaci się tam bajeczne ceny. Żyje więc tradycja handlowa, o czem naszym politykom zapominać nie wolno.

Przemysł polski ma wielką przyszłość, bo ma drogę aż po Ruskie wyspy aż po Czań-czuń. Dla polskiego handlu ściele się wprost bajeczna przyszłość.

Tylko nie powinniśmy być ostatni. Rząd ze szczególną uwagą powinien się zająć się rozbudową naszego przemysłu i organizacją nowych fabryk, a kraj szyb ko stanie na nogi. — Nie będzie bezrobotnych i bandytyzm wówczas zniknie. *Zwyciężeni* od dawna, jak kret, w Rosji ryje i pracuje dla silnej i *groźnej niemieckiej Ojczyzny*.

Zwycięzcy radzą w Genui...

M-r.

Listy z Górnego Śląska.

Wulkan, który grozi wybuchem. Przyczyny niezadowolenia. Bajki niemieckie o nowem powstaniu. O wybuchu w Gliwicach. Wielka wyprowadzka Niemców.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 15 kwietnia.

W przedostatnim liście pisałem, że G. Śląsk w obecnej porze porównać można z czasowo nieczynnym wulkanem który każdej chwili wybuchnąć może. Pozbawieni czci i sumienia agitatorzy i różni podżegacze, korzystając z ogólnego niezadowolenia, łatwą mają robotę. Niezadowolenie istnieje, i to z róż nych przyczyn. Najważniejszemi z pośród nich jest stale wzrastająca drożyzna. Jeśli sobie uprzytomnimy, że w porównaniu z rokiem ubiegłym środki żywności i materjały codziennej potrzeby podrożały o jakie 300 proc. i więcej, jeśli naprzykł. ziemniaki kosztowały przed rokiem 40 mk. za centnar, podczas gdy obecnie żąda się 200 do 300 mk. za centnar, zarobki natomiast conajwyżej o 100 proc. się podniosły, wtedy niezadowolenia tego, nie można kłaść jedynie na karb agitacji komunistycznej. Drugim ważnym powodem niezadowolenia jest ciągłe odraczanie ostatecznego załatwienia sprawy górnośląskiej wzgl. objęcia przyznanej nam części G. Śląska

Nic dziwnego, że w takich warunkach bandytyzm przybiera formy wprost zastraszające, że panoszy się terror, że raz po raz wybuchają strajki, często nawet z bardzo nikłych przyczyn. Tak naprzykład strejkują obecnie pomocnicy malarscy górnoślaskiego obwodu przemysłowego, którzy żądają minimalnej płacy 24 mk. za godzinę, podczas gdy górnicy wykwalifikowani zarabiają tylko około 15 mk. za godzinę a przytem ciężko pracować muszą. Ale malarzom sprzyja obecna konjuktura i niewątpliwie dopną swego celu.

Wobec tak jasno się przedstawiającego położenia Niemcy, zwłaszcza prasa niemiecka, zamiast traktować panujące tu niezadowolenie z tego punktu widzenia i potępić zwłaszcza wybryki terroru niemieckiego, od niejakiegoś czasu znowa zaczyna ujeżdżać na ulubionym koniku „pogłosek“ o rzekomo „bliskim nowym puczu polskim“. Cała prasa niemiecko śląska, zarówno w niemieckiej, jak i polskiej części Górnego Śląska, w ostatnich dniach podaje ustawicznie alarmujące wieści o przygotowaniach do powstania polskiego. Twierdzeń swych dotąd jednakże nie poparła żadnymi, choćby najniedostateczniejszymi dowodami. Donosi tylko o jakichś „pogłoskach“, że rzekomo tu i tam „widziano“ uzbrojonych powstańców polskich, że powiaty pszczyński i rybnicki najeżone są bronią i ukryta tam amunicja wystarczy, aby cały Górny Śląsk wysadzić w powietrze itd.

Jakiż cel osiągnąć chcą Niemcy przez rozsiewanie podobnych nieprawdziwych i niczem nieuzasadnionych pogłosek, które mi ludność ciągle niepokoją? Niewątpliwie chcą, przedewszystkiem odwrócić uwagę od własnych swoich zbrodni

Znowu stały się Gliwice, owe gniazdo głównej kwatery band niemieckich na G. Śląsku, głównem miejscem popisów tych zbrodniarzy. Kampanję wojska, i oddział saperów francuskich w ubiegłą niedzielę obsadziły mały cmentarz pod Gliwicami, gdyż władze koalicyjne dowiedziały się, że znajduje się tam duży skład broni i amunicji orgeszu niemieckiego. Swój tajny arsenał urządzili Niemcy właśnie na cmentarzu jako w miejscu najmniej podpadającem, i to w podziemiach pewnego grobowca, ponad którym wznosiła się kaplica. Gdy wojsko wkroczyło do grobowca, w którym oprócz wielkiej ilości karabinów maszynowych i ręcznych, jako też granatów ręcznych znajdowały się wielkie zapasy nabojów i innej amunicji nastąpił straszny wybych. Kaplica w momencie zrównana została z ziemią, Kto w tej chwili znajdował się w kaplicy lub w pobliżu, poniósł śmierć na miejscu lub poważne uszkodzenia. Około 25 oficerów i żołnierzy francuskich życiem przypłaciło swą obowiązkowość, 10 innych odniosło ciężkie rany, nie licząc licznych lżej uszkodzonych, którzy stali w dalszej odległości. Siła wybuchu była tak straszną, że róże części ciała zabitych i odłamki zburzonej kaplicy znaleziono jeszcze w odległości 400 metrów od miejsca wybuchu. Wybuch nastąpił zapewne na skutek poruszenia tajnej miny, o której wiedzieli tylko wtajemniczeni orgeszowcy, aby zapobiedz konfiskacie broni i amunicji przez „niepowołanych“.

Że w wypadku tym znowu tylko o broń, niemiecką chodzić może, nie ulega wątpliwości. Do wodzi tego m. i. aresztowanie dyrektora pobliskiej z owym cmentarzem graniczącej huty, Webera nazwiskiem, którego już raz aresztowano pod zarzutem przechowywania broni, ale dla braku dowodów wtedy niebawem znowu go uwolniono. Z nim razem aresztowano portjera tejże huty. Mimo tak wyraźnych poszlak, mimo że w Gliwicach już kilkakrotnie dokonano dobrze zorganizowanych zamachów na wojsko francuskie i na Polaków, prasa niemiecka śmie twierdzić cynicznie, że bardzo możliwem jest, iż Polacy wobec bliskiego rzekomo nowego puczu broń tę na tem miejscu ukryli. Hakatystyczna „Kattowitzer Zeitung“ pod tym względem w całym swym cynizmie staje się rzeczowniejszą, bo przyznaje się przynajmniej do tego, że wobec rzekomych zbrojeń polskich i Niemcy z broić się muszą, aby nie być zaskoczonymi!..

Podczas gdy takie rzeczy na G. Śląsku się dzieją, Niemcy wyprowadzają się masami z przyznanej Polsce części G. Śląska. Z Katowic codzień całe pociągi towarowe z meblami wyprowadzających się stąd do „Vaterlandu“ urzędników niemieckich wywożą ich rodziny. Urzędnicy sami na razie pozostają tu jeszcze, aż do objęcia Kraju przez Polskę.

Aleksy Pająk.

TELEGRAMY.

Rada najwyższa zbierze się w Genui.

GENUA (A.W.) Według krążących w kołach politycznych pogłosek, w tych dniach projektowane jest zwołanie posiedzenia Rady Najwyższej do Genui, co spowodowałoby przybycie Poincarego do Genui jako członka Rady Najwyższej.

Obawa nowych konfliktów.

WIEDEŃ. (PAT.) Korespondent „Neue Fr. Presse“ donosi z Genui: Cziczerin nie zrzekł się zamiaru poruszenia sprawy rozbrojenia, jego rezygnacja odnosiła się tylko do posiedzenia plenarnego konferencji. Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej delegat sowiecki Rakowski ponownie poruszy sprawę rozbrojenia. Delegaci sowieccy zamierzają do tej sprawy powracać przy każdej sposobności tak, że zachodzi obawa nowych konfliktów.

Koszta konferencji genueńskiej.

GENUA (A.W.) Koszta konferencji genueńskiej obliczają na 35,000,000 lirów Rada gminna w Genui wyasygnowała tymczasem na cele konferencji 25,000,000 lir. Obrachunki z poszczególnymi państwami nastąpią później. Król włoski, który bardzo interesuje się przebiegiem konferencji zamierza przybyć do Genui aby uroczyście powitac delegatów wszystkich państw.

Ugoda bolszewicko-niemiecka zawarta?

BERLIN. (A.W.) Jeden z dzienników tutejszych donosi, że narady bolszewicko niemieckie doprowadziły do zupełnego porozumienia się z Rosją sowiecką na podstawie tego porozumienia rezygnuje rzekomo z prawa przyznanego jej na poostawie 216 artykułu traktatu wersalskiego co do żądania odszkodowania od Niemiec. W sprawie odszkodowania niemieckiej prywatnej własności w Rosji toczą się jeszcze rokowania.—Rząd rosyjski bowiem chce tę sprawę załatwic analogicznie do załatwienia podobnych roszczeń rządu francuskiego i angielskiego.

Polak biskupem części czeskiej Spisza i Orawy.

KRAKÓW Krakowska „Kronika Kościelna“ donosi że biskupem części czeskiej Spisza i Orawy został mianowany Polak ks. Jan Wojcaszak, syn górala z Orawy, wychowany w duchu słowackim, który otwarcie przyznaje się do polskości Mimo to rząd czeski wysunął go do godności biskupa. Do biskupstwa spiskiego należą trzy żupaństwa: Spisz Liptów i Orawa.

Znów plotki ukraińskie o Małopolsce Wschodniej.

LWÓW (A. W.) Amerykańsko-ukraińska „Swoboda“ donosi, jakoby jeden z posłów amerykańskich wniósł na kongresie rezolucję domagającą się, aby kogres zwrócił się do sekretarjatu stanu Hughesa z prośbą o przedłużanie kongresowi faktów w sprawie okupacji Galicji wschodniej przez Polaków. Rezolucja ta została rzekomo przyjętą i odesłaną do komisji spraw zagranicznych „Swoboda“ dodaje że rezolucja ta wniesioną została na życzenie emigrantów z Galicji wschodniej, obecnie obywateli Stanów Zjednoczonych.

Walka z religją?

LWOW. (Ruspr.) „Ridnyj Kraj“ pisze: Komitet rewolucyjny w Kamieńcu Podolskim sądził sprawę dwu nauczycieli polaków i siedmiu żydów, oskarżonych o tajemne nauczanie religji,

Jednego z oskarżonych skazano na 6 miesięcy zamknięcia w obozie koncentracyjnym, dwu uwolniono, a sześciu wysiedlono po za linję graniczną.

Rada Ogólna wszystkich państw europejskich.

PARYŻ. Nadeszła tu z Genui wiadomość, że poruszano tam zwołanie Rady Najwyższej. Mianowicie Lloyd Georg i Barthu w czasie wczorajszej rozmowy poruszyli zwołanie tej Rady w związku z kwestją repacyj Lloyd George ma sam zaproponować na konferencji genueńskiej plan rozszerzenia Rady Najwyższej do Rady Ogólnej, obejmującej wszystkie państwa europejskie. Do takiej Rady mają należeć Rosja i Niemcy.

Polska za projektem londyńskim

GENUA (PAT.) W wyniku obrad jakie min. Skirmunt odbył z delegatami państw bałtyckich i Małej Enteny postanowiono przyjąć z pewnemi zastrzeżeniami operat w sprawie Rosji opracowany przez rzeczoznawców państw sprzymierzonych w Londynie jako podstawę do dyskusji.

Na posiedzeniach komisji politycznej min. Skirmunt wyraził prawdopodobnie przeświadczenie, że przyjęcie warunków opracowanych przez rzeczoznawców londyńskich jest dla Rosji nieodzowne. Według opinji kół politycznych angielskich delegaci sowieccy mają zamiar odrzucić bezwzględnie warunki londyńskie.

Sowiety nie godzą się na propozycje londyńskie.

WARSZAWA, Według otrzymanych tu z Genui wiadomości, delegacja sowiecka wyrazić ma na wtorkowem posiedzeniu komisji politycznej gotowość przedyskutowania londyńskiego raportu ekspertów, odrzucając z góry przyjęcie tego raportu en bloc, jedynie akceptując w zasadzie punkty dotyczące wolności handlu k l a u z u l dla mieszkańców gwarancji prawnych oraz długów z wyjątkiem sum wypłaconych przez państwa koalicyjne rządowi kontrewolucyjnemu

Przyjęcie londyńskiego protokułu za podstawę dyskusji w komisji politycznej ma tylko formalne znaczenie, chodzi o sprowokowanie odpowiedzi delegacji rosyjskiej i zorjętowanie się w ten sposób, jakie punkta tego protokułu delegacja rosyjska, przyjmuje a jakie odrzuca.

„Tribuna“ donosi, że odpowiedź Rosji na warunki raportu rzeczoznawców londyńskich będzie zupełnie odmowna. — Odmowę swą delegacja rosyjska motywuje tem, że propozycje londyńskie stanowią zamach na suwerenność Rosji.

W przededniu poważnych wydarzeń w Irlandji.

LONDYN. (Pat). „Daily Express“ donosi, że Collns zażądał od rządu angielskiego aby nie wycofywał wojsk angielskich z południowej Irandji. Colins przewiduje bowiem poważne wydarzenia w okresie Wielkiej Nocy. De Valera ma podobno proklamować republikę.

Rozbrojenie Bułgarji.

SOFJA (Ruspr.) Międzysojusznicza komisja kontrolująca, wystosowała do rządu bułgarskiego notę, domagająca się przeprowadzenia przez zgromadzenie narodowe projektu, zakazującego tworzenie wszelkich towarzystw, dla celów wojennych i zabronienia we wszystkich szkołach, prócz wojskowych, ćwiczeń wojskowych i zajmowania się wszelkiemi sprawami, związanemi z wojskiem. Prócz tego komisja międzysojusznicza domaga się od rządu aby wydał rozporządzenie, nakazujące ludności cywilnej oddanie broni w ciągu dni 40 pod groza 1000 l. kary i 3 miesięcznego więzienia.

Spadek manufaktury i towarów białych o 25 procent.

WARSZAWA. Niektóre towarzystwa akcyjne zostały wezwane do zapłacenia daniny, wynoszącej trzy czwarte ich kapitału akcyjnego. Nie mogąc zebrać potrzebnych dla zapłacenia funduszów, musiano obniżyć ceny towarów, zwłaszcza w dziale manufaktury i towarów białych tj. płótna. Wobec tego dał się odczuć spadek cen o 25 proc.

Kronika telegraficzna.

× Donoszą nam z Warszawy, że redukcja urzędników postępuje w dalszym ciągu. W roku bieżącym ma ubyć u nas jeszcze około 40.000 urzędników z etatu.

× Dzienniki niemieckie donoszą, że objęcie przez Polaków przeznaczonych Polsce części G. Śląska nastąpi w dniu 10 maja.

× Donoszą z Moskwy, że od 15 kwietnia wchodzi w życie nowa ustawa celna o handlu z Europą a Rada komisarzy ludowych zezwoliła na wywóz cukru rosyjskiego bez cła.

× Komunikat bolszewicki o walkach na Dalekim Wschodzie donosi, że Japończycy zaatakowali koło Hłatinki posuwającą się naprzód armię czerwoną, która zaczęła się cofać.

× Według danych oficjalnych, w pow. pugaczowskim zmarła z głodu 1/5 część ludności, Coraz częstsze są wypadki ludożerstwa. Zjadają już nietylko zmarłych, lecz dobijają na ten cel chorych,

× Jak komunikują z Wilna, kandydatura p. Raczkiewicza na stanowisko wojewody wileńskiego ostatecznie odpadła.

× Ze wszystkich wysłanych z Wilna do Kowna białorusinów, tylko jeden Krasnowski otrzymał pozwolenie powrotu do Wilna.

× W Rosji w okręgu czuwaskim handlarze sprzedają na targu mąkę z kości ludzkich po 80000 rb. za pud.

× Przypadająca na 6 kwietnia rata reparacyjna w wysokości 18 miljon. marek w złocie, została przez Niemcy zapłacona.

× Do Wiednia z Genui donoszą: W podkomisji finansowej zostało dziś wręczone memorandum rosyjskie, zawierające odpowiedź na propozycję ekspertów londyńskich. Memorandum zredagowane jest krótko i wyraża zgodę na zasadnicze idę rzeczoznawców londyńskich. (Wiadomość tę, wobec innych sprzecznych z nią depesz, przyjąć należy z zastrzeżeniem).

× Jeden z delegatów państw neutralnych na konferencji genueńskiej oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien“, że większość państw neutralnych jest za odroczeniem uznania rządu sowietów.

× Z Rygi donoszą, że miasto Dynaburg i okolice nawiedzone zostały wielka powodzią. Straty są olbrzymie. Czterysta kilometrów kwadratowych powierzchni ziemi znajduje się pod wodą. Wiele osób zginęło w walce z rozszalałym żywiołem.

× Policja w Budapeszcie wykryła nowy spisek polityczny, Aresztowano 12 osób, Spisek był wymierzony przeciw obecnemu ustrojowi Węgier oraz miał na celu zgładzenie wybitnych przywodców ruchu robotniczego.

× Budżet miasta Berlina na rok 1922-gi zamyka się deficytem jednego miljarda marek niemieckich.

× Według doniesień dziennika „Bosforo“ z Konstantynopola rządy sowiecki i angorski zawarły tajny układ wojskowy,

× Dyrektor teatrów stołecznych w Warszawie p. Ludwik Heller podał się do dymisji z powodu zatargu z niektórymi członkami zarządu na tle wymagań budżetowych ze strony p. Hellera.

× W Łodzi aresztowano porucznika Arkensteina, oskarżonego o to, że jako oficer kasowy zdefrandował kilka miljonów marek funduszów państwowych, Porucznik Arkenstein usiłował zbiedz lecz został schwytany i odstawiony do Warszawy.

× W Monachjum i całej Bawarji obchodzono uroczyście stuletnią rocznicę urodzin Bismarcka, Odbyły się liczne manifestacje urządzane przez studentów i związki b. oficerów.

Muzeum i Archiwum Zagłębia.

Pokolenie obecne przeżyło wielką chwilę dziejową. Przyszłość zazdrość nam będzie tych wzniosłych chwil, tych dreszczy epokowych. Z zapartym oddechem następcy badać będą epokę dzisiejszą gdy my przejdziemy do historji i ślad po nas zaginie.

Z chwilą ustąpienia wrogów naszych z Polski każdy poczuwał się do patrjotycznego obowiązku wszystko, co trąciło Rosją, okupantami, drzeć, palić, niszczyć.

Czy to przypadkiem nie jest błędem dla historji.

Tak ongiś z przejęciem chrześcjaństwa niszczono ślady pogańskiej wiary, tak niszczono wszystko w wiekach średnich, co pochodziło z rąk arjańskich, tak Jezuici palili wszystko, co wydała polska reformacja.

Jakąż dumą napełniałby nas fakt gdybyśmy posiadali zbiory prasłowiańskiej naszej kultury, która świadczyłaby za nas, że nie kultura germańska ale polska była wielką i piękną.

Historycy literatury z całym pietyzmem szperają po muzeach, by odnaleźć świstek jaki z cudownej epoki „Złotego wieku“.

Strzępy tylko mamy, które świadczą że nie staliśmy niżej od drugich. I te strzępy zbiera się dziś i przechowuje, dzieła o nich pisze.

Byliśmy podobni do owego Kalifa, który spalić kazał słynną bibljotekę aleksandryjską wyrządzając niepowetowaną stratę dla kultury i umysłu ludzkiego.

Zagłębie jest sercem Polski przez swoje czarne złoto, przez węgiel.

Bez węgla niema fabryk, niema przemysłu.

Z dniem każdym staje się Zagłębie walorem Polski. Z całego kraju przybywa tu codziennie legja interesantów, kupców. Z dniem każdym idziemy na przód, bo oniemiałe wojną fabryki poczynają drgać, puls życia transmisji ożywia się. Niedługo cała młoda, szkolna Polska odwiedzać będzie polski Manchester dla nauki dla pracy. Co my tym obcym gościom pokażemy w Zagłębiu? Modrzejowską ulicę z pasorzytami, czy bolszewickie cukiernie-jadłodajnie, zdzierające dziesiątą skórę z bliźniego czy co innego?

Slady po zaborcach giną z dniem każdym szczątki kultury staropolskiej zachowały się ledwie tu i ówdzie, wykopaliska węglowe, cenne rzeczy dla polskiej nauki wędrują za granicę lub marnieją Dorobek naszego rękodzieła, przemysłu, sztuki zdobnictwa itp przeżywa chwile jak „jętka jednodniówka“.

Jesteśmy pokoleniem z którego Przyszłość młoda ma czerpać otuchę i wiarę i siłę.

Jesteśmy dziećmi szczęścia których synom trzeba zostawić zdrową karmę, by to co ojce z trudem wywalczyły nie zmarniało lecz owszem potęgowało się. Dlatego w Zagłębiu należy stworzyć *Muzeum i Archiwum Zagłębia*. Rzucamy myśl Niech się zawiąże Towarzystwo Inicjatywę niechaj dadzą sfery inteligentne.

Zadaniem Towarzystwa ma być zbieranie wszelkich rzeczy i dzieł danej epoki, ochrona zabytków, gromadzenie tego wszystkiego, co produkuje dzisiejsze Zagłębie.

A gdy zbiory rosnąć będą postara się Zagłębie o budowę gmachu Muzeum Zagłębia. Na ten cel zapewne miasto nie poskąpi funduszów.

Na dziś wystarczyłoby do Towarzystwa 100 chętnych ludzi i jeden pokoik na przechowywanie zbiorów.

Każdy myślący Polak, uczeń szkolny winien pisać pamiętnik swoich osobistych przeżyć z czasów wielkiej wojny.

Niech sobie przypomną nasi szkolarze, jak to z gołemi rękami rozbrajali opasłych prusaków. Ileby to było interesującego materjału dla przyszłego historyka. Naprawdę ta epoka zasługuje; by ją utrwalić potomnym

Do utworzenia Muzeum i Archiwum w pierwszej linji powołana jest rada miejska, do współpracy także zrzeszenia jak Tow. Naucz. Szkół Srednich, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnich, Dcrekcja Szkół, Wielcy Przemysłowcy, Cechy rękodzielnicze Zrzeszenie Polek Czerwony Krzyż, Związek Wojskowych, Redakcje pism it.d.

Rzucamy myśl Gotowi jesteśmy nawet zainicjować zebranie po świętach, by tę sprawę omówić i centralnie zapoczątkować stworzenie Towarzystwa Muzem i Archiwum Zagłęcia (r).

Z zebrania przedstawicieli Cechów m. Sosnowca.

W dniu 10 kwietnia r. b. odbyło się walne posiedzenie przedstawicieli wszystkich cechów rzemieślniczych m. Sosnowca.

Z ramienia Magistratu przewodniczył zebraniu jako komisarz municypalny p. T. Jerzykowski, który zagaiwszy posiedzenie w dłuższem przemówieniu wskazał na konieczność zespolenia się cechów w jedną, silną organizację zawodową, opierającą się na istniejącej ustawie cechowej i współdziałaniu z Magistratem.

Następnie odczytał porządek obrad i omówił poszczególne punkty tego porządku dziennego, które zebrani po dyskusji dłuższej przyjęli, uchwalając je. Omawiano dalej:

1) Sprawę wydawania konsensów (zezwoleń) na prowadzenie warsztatów pracy oraz rzemiosła dla tych rzemieślników, którzy nie posiadają świadectw o stopniu uzdolnienia zawodowego.

Przewodniczący wyjaśnił też różnicę pomiędzy majstrami, posiadającymi dyplomy a majstrami niewykwalifikowanymi, którzy będą posiadać tylko t. zw. konsensy, zaznaczając, że w myśl ustawy obowiązującej tylko majstrowie dyplomowani (wyzwoleni) mają prawo wyzwalać innych i przestrzegać porządku rzemiosła lub kunsztu, jak również cieszą się wszystkiemi przywilejami, wypływającemi z ustawy.

Postanowiono następnie jednogłośnie: 1) Zaopatrzyć członków cechów w legitymacje członkowskie

2) Uroczyście odbywać, stosownie do przepisów, akty wyzwolin.

3) Przeprowadzić na zgromadzeniach cechowych sprawę przechowywania sztuk mistrzowskich, wykonanych na wyzwoliny, w celu upamiętnienia ich i jako wzory dla przyszłych wyzwalających się stopniowo rzemieślników. Sztuki mistrzowskie, wykonane przez niezamożnych, będą płatne z funduszów cechowych.

4) Zakupić dom pod siedzibę Związku wszystkich cechów, zjednoczonych w T-wie Rzemieślniczem ewent. kupić lub wynająć na ten cel odpowiedni lokal.

5) Zwrócić się do zarządów zakładów przemysłowych, handlowych i instytucji rządowych i prywatnych o oddawanie robót (zamówień) tylko członkom cechów, odpowiedzialnych za wykonanie zamówień.

6) Nałożyć grzywny na spóźniających się na zebrania cechowe członków.

7) Opracować budżety cechów na rok bieżący, celem zorjentowania się w finansowej gospodarce cechów.

Postanowienia te zapadły, po wyczerpaniu listy przemawiających w poszczególnych sprawach i uzgodnieniu opinji przedstawicieli cechów, ze stanowiskiem przedstawiciela Magistratu.

Zebrani mistrzowie cechowi wyrazili pod adresem p. prezydenta miasta Nieruseego podziękowania za troskliwe współdziałanie z cechami i opiekę nad niemi.

Posiedzenie zakończono o godz. 1-ej w nocy.

Civis.

Kronika.

— **Baczność, Dowborczycy!** Otrzymaliśmy następujące zawiadomienie: „Czwarty zjazd Dowborczyków na walnem zebraniu dnia 12 marca r. b. między innymi uchwalił: założyć na zasadzie zalegalizowanej ustawy stowarzyszenie zdemobilizowanych wojskowych b. I korpusu Polskiego gen. Dowbora-Muśnickiego w celach samopomocy ekonomicznej, krzewienia cnót obywatelskich, podtrzymywania poczucia narodowego, oraz uświadomienia społecznego sportowego i naukowego wyszkolenia. Na podstawie protokułu posiedzenia Komitetu Zrzeszeniowego z dn. 13 marca b.r. pismem z dn. 5 kw. br. Nr. 3 wyżej podpisany upoważniony został do przeprowadzenia dokładnej rejestracji zdemobilizowanych dowborczyków na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego. Wobec powyższego uprasza się wszystkich bez wyjątku b. wojskowych b. 1 korpusu Dowbora-Muśnickiego o udzielenie wyczerpujących danych pod niżej wskazanym adresem. Bliższych informacji na życzenie mogę udzielić osobiście, lub piśmienie na każde żądanie. Sprawa jest bardzo pilna! H. Zernicki Będzin, ul. Kościelna 56.

Inne pisma uprasza się o łaskawy przedruk.

— **Cena paszy dla bydła i koni.** Powiatowa komisja do badania cen przy Starostwie będzińskim wydała cennik na paszę następujący; siano 6.000 mk., słoma 5.000 mk., owies 11.000 mk., otręby 8 000 mk. i makuchy 5.000 mk. za 100 klg.

Kronika policyjna.

Za kradzież 50.000 mkp. gotówką z mieszkania Wolnej Marji zam. przy ul. Dekierta Nr. 13 w Sosnowcu spisano protokuł na Wolnego Jana zam tamże, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

Tegoż dnia o godz. 11 niewykryci sprawcy za pomocą oderwania deski przy komórce skradli 3 kury, 1 królika i 2 jajka, wartości 12.000 mkp. na szkodę Pazery Wincentego zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej Nr. 14. Dochodzenie w toku.

Policja spisała protokuł na Winera Altera, zam. w Będzinie przy ul. Czeladzkiej Nr. 9 za wybicie szyby w wagonie na stacji dyr. Warsz. w Sosnowcu, wartości 2.000 mkp., który skietowuno do Sądu Pokoju w Sosnowcu.

Dnia 11 bm. o godz 21 patrol policyjny przechodząc ulicą Racławicką zauważył leżącego człowieka. który miał złamaną nogę. Po stwierdzeniu osobistości okazało się że nazywa się on Wystop Michał i zam. w Dąbrowie przy ul. Ulmana. Wystopa zabrano do podkomisarjatu P.P. w Pogoni. Dalsze dochodzenie w toku.

Dnia 11 b.m. o godz. 10 za sprzedaż mleka rozwodnionego spisano protokuł na Arbemana Wiktora zam. w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej Nr. 25, który skierowano do Sądu Pokoju.

Za usiłowanie kradzieży portfelu z pieniędzmi z kieszeni Kulińskiemu Stanisławowi zam. w Sosnowcu przy ul. Szpitalnej Nr. 9 spisano protokuł na Edwarda Bryłę, zam. w Sosnowcu przy ul. Dietlowskiej Nr. 2 którego sprawę z protokółem skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

W dniu 8 b.m. za znęcanie się nad 4-letnią dziewczynką M. Franciszką zam w Sosnowcu pociągnięty został do odpowiedzialności 16 letni St. Kudła zam. przy ul. Krzywej Nr. 3 Sprawę skierowano do Podprokuratora I rew. m. Sosnowca.

W dniu 11 b.m. o godz. 9 za przywłaszczenie materjału, wartości 25,000 mkp. na szkodę Malinowskiej Stanisławy zam. w Sosnowcu przy ul Przejazd spisano protokuł na Karolczyka, stróża tegoż domu, który skierowano do Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym.

W dniu 11 b.m. zatrzymano i aresztowano 12 osób, nie mających stałego miejsca zamieszkania. Za zakłócenie spokoju publicznego spisano 1 protokuł. Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych spisano 2 protokuły.

Z Dąbrowy.

— **Sprawa daniny, a drożyzna.** Jak się dowiadujemy, wielu płatników daniny narzeka na nierównomierny i niesprawiedliwy wymiar daninowy. To też z tego powodu niektórzy z nich odmawiają płacenia daniny w tej sumie, jaką im wyznaczyła odpowiednia komisja, zgłaszając liczne reklamacje i rekursy do odnośnych władz i wyższych czynników rządowych. Ci co nie mogą płacić daniny lub nie mają z czego, zakładają protesty, lecz inni płacą bez sarkania, gdyż wiedzą, że płacą... nie ze swej kieszeni, a z kieszeni swego klijenta lub spożywcy. Widzimy też sami, że w ostatnich czasach drożyzna wzrosła na niektóre artykuły nawet o kilkadziesiąt proc. Czy władze niepowinni zająć się energicznie zwalczaniem drożyzny zwłaszcza wziąć się za naszych kmiotków?!

— **Podwyżka dla pracowników hutniczych.** W tych dniach Dyrekcja T-wa Akc. „Huta Bankowa" w Dąbrowie zawiadomiła swych pracowników, iż z powodu wzrostu drożyzny, przyznaje dla wszystkich pracowników 15 pr. podwyżki do pensji zasadniczych za miesiąc kwiecień. Czy nie jest jednak zamało? Jak słyszymy, robotnicy tejże fabryki przyjęcia tej podwyżki odmówili i wyrażają się o niej, że... „wystarczy ona zaledwie na cebulę".

— **Wybory delegatów fabrycznych.** W ub. wtorek w „Hucie Bankowej" w Dąbrowie odbyły się wybory, drogą balotowania, delegatów z tejże fabryki. Z poszczególnych oddziałów fabrycznych wystawieni byli dwaj kandydaci, na których ogół zmuszony był głosować. Takie wybory nie powinny mieć miejsca, a to z tego choćby względu, że rej w tych wyborach wodziło jedno stronnictwo zawodowe, a przecież ich mamy kilka w Dąbrowie. Dlaczego ogół robotniczy sam sobie nie wybierał kandydatów na delegatów wspomnianej fabryki? Po co ten monopol partyjny?

— **Koncesjonarjusz węglowy.** Jak nam komunikują z Dąbrowy, pewien były pracownik T-wa Francusko-włoskiego w Dąbrowie otrzymał koncesję od wspomnianego T-wa na wydobywanie wierzchniego pokładu węgla na terytorjum eksploatacyjnem, należącym do tegoż T-wa. Dowiedziawszy się o tem obywatele tej dzielnicy, a mianowicie kolonji Stara Dąbrowa postanowili wystąpić do odnośnych władz, i Urzędu węglowego, ażeby ich teren wierzchni nie był usiany podkopami podziemnymi, gdyż w przyszłości w tej dzielnicy mogą stanąć odpowiednie zabudowania tak prywatne, jak i rządowe. Oprócz tego obywatele dąbrowscy skierują swe podanie do Rady miejskiej w Dąbrowie w tejże sprawie. Warto by wiedzieć, czy ów pan ma już wydaną koncesję i na jakiej podstawie?

— **O nowe podwyżki płacy z powodu drożyzny artykułów spożywczsch w Dąbrowie.** Jak się dowiadujemy ze sfer robotniczych, w krótkim czasie odbyć się ma konferencja przedstawicieli różnych związków zawodowych pracowników tak fabrycznych, jak i górniczych w sprawie nowych podwyżek dla pracowników fizycznych, jak również i umysłowych. O ile konferencja nie będzie zwołana w krótkim czasie, o tyle niedostatek odbije się źle na nastroju robotników upośledzonych materjalnie. Nastrój ten i niezadowolenie z płac mogą znów wyzyskać elementy przewrotowe — doprowadzając do smutnych następstw. PP. Przemysłowcy winni zatem uprzedzić żądania i wyszukać sposób poprawy bytu pracowników ażeby uniknąć przerw w pracy i zatargów.

— **Chleb znów podrożał o 20 mk.** Przed kilku dniami w Dąbrowie cena chleba wynosiła za bochenek 4 funtowy 225 mk. obecnie już podskoczyła o całe 20 mk. Czy to nie zawielki skok w tak krótkim czasie? Za piekarzami w ogonku postępuje również Miejski Wydział Żywnościowy, który bez skrupułów podwyższył cenę narazie tylko o 5 mk., oczekując nadal na zwyżkę, choć w zapasie ma dosyć mąki i to zakupionej dawniej po cenie niższej...

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś przedstawienia nie będzie.

Jutro, w czwartek, wchodzi na repertuar arcydzieło literatury polskiej Lucjana Rydla fantastyczna baśń dramatyczna: „Zaczarowane koło" w 5 aktach, grana zawsze z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich polskich scenach. Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

„Zaczarowane koło" wystawione w Katowicach zdobyło sobie ogólny aplauz.

W piątek wchodzi na afisz satyra operetkowa „Bohaterowie" Straussa.

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Dziś w Dąbrowie ukaże się najsympatyczniejsza z operetek „Dziewczę z Holandji" w z[illegible] ja[illegible] nie nowych dekoracjach. Operetka ta wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie publiczności.

Dziś w Zawierciu wystawiona będzie znakomita farsa „Na łeb na szyję" powodzenie zapewnione

Strzemieszyce — w piątek „Na łeb — na szyję".

Dwa przedstawienia w Olkuszu dane będą w nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Domu Robotnika przez zespół teatru Czarneckiego.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.